



PAULINA RYDZ

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki

Fantastyczne zwierzęta / niezwykli nie-ludzie
[Recenzja książki: *Czytanie menażerii. Zwierzęta
w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej.*
Red. A. Mik, P. Pokora, M. Skowera. Wydawnictwo SBP.
Warszawa 2016]

Monografia kontynuuje dyskusję, którą zapoczątkowała konferencja naukowa zorganizowana w kwietniu 2015 roku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego przez Koło Naukowe Baśni, Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej i Fantastyki. Tematyka zwierzęca zostaje tu ujęta w kontekście najnowszych metodologii badawczych, w tym także związanych z *animal studies*. Jakkolwiek problematyka ta była już podejmowana przez badaczy, jest to pierwszy polski zbiór szkiców literaturoznawczych w całości poświęcony motywom zwierzęcym w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej, odczytywanym w paradygmacie nie-antropocentrycznym.

Czytanie menażerii wskazuje na przewartościowanie dokonujące się za sprawą dyskursu posthumanistycznego również w badaniach nad literaturą dziecięcą i młodzieżową. Warto w tym miejscu wspomnieć o pokrewnych tematycznie zagranicznych publikacjach: *Talking Animals in Children's Fiction: A Critical Study* Catherine Elick, *Children's Literature and the Posthuman. Animal, Environment, Cyborg* Zoe Jaques, *Animality and Children's Literature and Film* Amy Ratelle i *The Mythology of the Animal Farm in Children's Literature: Over the Fence* Stacy E. Hoult-Saros¹. Niewątpliwie namysł nad literaturą dziecięcą, nierzadko

¹ Zob. C. ELICK: *Talking Animals in Children's Fiction: A Critical Study*. Jefferson, NC: McFarland, 2015; Z. JAQUES: *Children's Literature and the Posthuman. Animal, Environment, Cy-*

korzystającą z zabiegów alegoryzacji i antropomorfizacji zwierząt, jest potrzebny. Kwestie te, poruszane dotychczas jako studia przypadków, m.in. w szkicach Eweliny Rąbkowskiej (o *Szatanie z siódmej klasy* Kornela Makuszyńskiego²) czy Piotra Krupińskiego (o *Szlemielu* Ryszarda Marka Grońskiego³), wymagają szerszego, komparatystycznego ujęcia.

Zestawienie w tytule literatury dziecięcej i młodzieżowej z literaturą fantastyczną wydaje się zabiegiem ryzykownym, gdyż dominantą zbioru jest dorosłe czytana literatura „niedorośla”, a przedstawiana tu fantastyka bliższa jest baśni (jak w artykułach Eweliny Rąbkowskiej, Ilony Szewczyk, Urszuli Łosiowskiej i Anny Mik) lub *fantasy* (w szkicach Justyny Schollenberger i Katarzyny Kleczkowskiej) niż chętnie omawianej w duchu posthumanizmu *science fiction*⁴. Szeroki zakres rozumienia tego pojęcia prezentują (za Andrzejem Zgorzelskim) Dariusz Piechota i Agnieszka Trześniewska w artykule poświęconym fantastyce schyłku XIX i początku XX wieku, definiując ją jako „typ literatury zakładający przełamywanie w tekście praw świata przedstawionego”⁵. W pewnym stopniu kategoria ta pozwala obejść problem antropomorfizacji, dopuszczając do głosu (fantastyczne) zwierzęta w ramach literackiej konwencji. Należałoby tu jednak dodać, że zgodnie z przywołaną definicją jest to głos zabrany *nieprawnie*, konstytuujący fantastyczną rzeczywistość przez akt sprzeciwienia się jej normom. Konsekwencją takiego buntu przeciwko Prawu/Logosowi/Człowiekowi będzie zezwierzęcenie języka, być może w formie dyskursu posthumanistycznego.

W omawianej tu „fantastycznej” literaturze dziecięcej i młodzieżowej przyjmuje się za pewnik (normę?) fakt, iż zwierzęta mówią. Porozumiewają się i komunikują międzygatunkowo i wewnątrz własnego gatunku, ale również wypowiadają się w ludzkim języku. *Wymówienie* słowa przez zwierzę nie oznacza jednak ucłowieczenia, lecz stanowi akt zerwania z panującą normą. Język prze-

borg. New York, Routledge, 2015; A. RATELLE: *Animality and Children's Literature and Film*. New York, Palgrave Macmillan, Houndmills, Basingstoke, England, 2015; S.E. HOULT-SAROS: *The Mythology of the Animal Farm in Children's Literature: Over the Fence*. Lanham, Lexington Books, 2016. Za zwrócenie uwagi na książki Elick i Hault-Saros dziękuję Dariuszowi Gzyrze.

² Zob. E. RĄBKOWSKA: *Zwierzęcy świat w „Szatanie z siódmej klasy” Kornela Makuszyńskiego*. W: *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*. Red. A. BARCZ, M. DĄBROWSKA. Lublin 2014.

³ Zob. P. KRUPIŃSKI: *Dlaczego gęsi krzyczały? Zwierzęta i Zagłada w literaturze XX i XXI wieku*. Warszawa 2016 (rozdział: *Pies patrzy na getto. Zwierzę jako podmiot narracji postholokautowych*).

⁴ Nastanie „czasu zwierzęcia” w literaturze tego gatunku ogłosiła w 2011 roku Ursula K. Heise. Zob. U.K. HEISE: *Zwrot postludzki. Nowa narracja o gatunkach we współczesnej literaturze amerykańskiej*. W: *Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*. Red. A. LEGEŻYŃSKA, R. NYCZ. Przeł. K. BOJARSKA. Warszawa 2012.

⁵ D. PIECHOTA, A. TRZESNIEWSKA: *Zwierzęta w orbicie fantastyki przełomu XIX i XX wieku*. W: *Czytanie menażerii. Zwierzęta w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*. Red. A. MIK, P. POKORA, M. SKOWERA. Warszawa 2016, s. 156.

staje w tej sytuacji przynależeć wyłącznie „zwierzętom ludzkim”, może (musi?) stać się nie-ludzki lub nieludzki i opresyjny.

Wymowne okazuje się także milczenie zwierząt. Podział na zwierzęta mówiące i nieme w powieściach *fantasy* niesie za sobą ważne konsekwencje, o czym przekonuje Justyna Schollenberger w analizie *Konia i jego chłopca* C.S. Lewisa. „Obdarzenie konia mową stanowi nie tyle nawiązanie do długiej tradycji antropomorficznych bajek zwierzęcych” – pisze Schollenberger – „ile gest celowo wywrotowy”⁶. W owym zabiegu badaczka dostrzega krytykę tradycji Kartezjańskiej oraz koncepcji niemego zwierzęcia („większym absurdem jest postać zwierzęcia-maszyny niż gadającego konia”⁷). W swojej interpretacji Schollenberger łączy narrację powieści *Morpurgo (Czas wojny, oryg. War Horse)* z chwytem stosowanym przez Érica Barataya – przedstawienia historii z perspektywy zwierzęcia. Chodzi tu nie tyle o antropomorfizację zwierzęcia (w Baratayowskim afirmatywnym znaczeniu ewokowania empatii), ile o wysiłek wykroczenia poza paradygmat antropocentryczny⁸.

W podobnym kontekście Radosław Pulkowski analizuje *Wodnikowe Wzgórze* Richarda Adamsa, zastrzegając się, że tworzona przez ludzi literatura może nie być w stanie unikać elementów antropomorfizacji zwierząt. Zauważa, że brak realizmu w przedstawianiu króliczej społeczności Adams rekompensuje wiedzą etologiczną i podkreślaniem odrębności opisywanego gatunku. Pulkowski koncentruje się na funkcjonowaniu pamięci zwierzęcia w *Wodnikowym Wzgórzu*, odwołując się m.in. do ustaleń Konrada Lorenza. Rozważa także możliwość rozwinięcia się króliczej świadomości w rozumieniu niemetaforycznym.

Pytanie o antropocentryzm stawia też Katarzyna Kleczkowska w szkicu poświęconym *Mrocznym materiom* Philipa Pullmana. Rozpatruje pod tym względem koncepcję dajmonów (ludzkich dusz przyjmujących formę zwierzęcia), niedźwiedzi pancernych i *mulefa* (najwyżej rozwiniętego gatunku w świecie równoległym), by ostatecznie uznać je za istoty pośrednie pomiędzy ludźmi a zwierzętami.

Patrycja Pokora idzie o krok dalej w krytyce *Psiego życia* Józefa Wilkonia. Zarzuca autorowi antropocentryzm (a nawet szowinizm gatunkowy!), zaś psiego narratora określa mianem „pseudozwierzęcego podmiotu”⁹.

Inaczej zabieg antropomorfizacji interpretuje Jadwiga Malik w eseju o *Słynnym najeździe niedźwiedzi na Sycylię* Dina Buzzatiego. Zauważa, że tożsamość nie-ludzkich bohaterów utworu uformowana została przez desygnaty kulturo-

⁶ J. SCHOLLENBERGER: *Gadające konie. Zwierzęcy bohaterowie w „Czasie wojny” Michaela Morpurgo oraz „Koniu i jego chłopcu” C.S. Lewisa*. W: *Czytanie menażerii...*, s. 204.

⁷ Ibidem, s. 206.

⁸ Zob. É. BARATAY: *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*. Przeł. P. TARASEWICZ. Gdańsk 2014, s. 50–51.

⁹ Zob. P. POKORA: *Człowiek mówiący psim głosem. Psie życie Józefa Wilkonia w świetle studiów nad zwierzętami*. W: *Czytanie menażerii...*, s. 194.

we (w tym wyobrażenia o misiach-zabawkach). „Czy to niedźwiedzie hybrydy, misie-ludzie, a może ludzkie misie?”¹⁰ – pyta Malik. Postrzega antropomorfizację jako formę upodmiotowienia zwierząt (w tym przypadku niedźwiedzi, w odróżnieniu od innych opisywanych przez Buzzatiego gatunków, pozbawionych autonomii).

Kulturowe wyobrażenia gatunku na przykładzie sowy opisuje również Krzysztof Rybak. Wskazuje na ambiwalencję w postrzeganiu tego zwierzęcia: postać mądrej sowy i puchacza, zwiastującego śmierć. Tropiąc motyw mądrej sowy, Rybak znajduje jego literackie dekonstrukcje: Sowę Przemądrzałą z powieści o Kubusiu Puchatku A.A. Milne’a oraz ślepą (dosłownie, jak i metaforycznie) sowę w bajkach Aleksandra Fredry, Jana Brzechwy czy Ludwika Jerzego Kerna.

Istotnym wątkiem, prócz antropomorfizacji nie-ludzkich gatunków, jest dla autorów *Czytania menażerii* relacja pomiędzy dzieckiem a zwierzęciem. W rozpoczynającym monografię eseju Grzegorz Leszczyński przywołuje motyw dziecięcej niewinności i „zwierzęcości” w kontekście biblijnym. Ewelina Rąbkowska rozpatruje ową analogię w odniesieniu do koncepcji zwierząt „śmieciovych”, *trash animals*¹¹. Ta deprecjonująca kategoria narzucana wybranym gatunkom (postrzeganym jako bezwartościowe czy odrażające) zostaje przez Rąbkowską skonfrontowana z istniejącą w języku polskim frazą „dzieci śmieci”. Autorka artykułu rozważa odpodmiotowanie dziecka, jego marginalizację w „dorosłym” społeczeństwie na przykładzie baśni *Ośła Skórka* Charles’a Perraulta oraz dwóch powieści: *Pinokia* Carla Collodiego i *Szczurów i wilków* Grzegorza Gortata.

Interpretację innej powieści Gortata, *Miasteczka Ostatnich Westchnień*, bliższą moim zdaniem koncepcji Leszczyńskiego niż Rąbkowskiej, przedstawia Maciej Skowera. Jakkolwiek formułuje on tezę o spotkaniu istot podporządkowanych, dzieci i zwierząt, opisywane przez niego Miasteczko okazuje się swoją enklawą nie-ludzką, do której dziecko zostaje wpuszczone dzięki swojemu statusowi „przedludzkiemu”. Interesująca jest jednak u Skowery próba zbliżenia dyskursu *animal studies* i *children studies* w kontekście doświadczenia traumy. Sądzę, że rozwinięcie tego wątku może okazać się owocne dla dalszych badań nad literaturą dziecięcą i młodzieżową.

Należy uznać, że *Czytanie menażerii* niewątpliwie stanowi ważny głos w literaturoznawczej dyskusji nad kwestią zwierzęcia, zarówno ludzkiego, jak i nie-ludzkiego. Jako jedna z pierwszych tego typu publikacji otwiera pole dla dalszych zoofilologicznych badań.

¹⁰ J. MALIK: *Piętno przemocy w relacjach ludzko-zwierzęcych w „Słynnym najeździe niedźwiedzi na Sycylię” Dina Buzzatiego*. W: *Czytanie menażerii...*, s. 179.

¹¹ Zob. *Trash Animals. How We Live with Nature’s Filthy, Feral, Invasive, and Unwanted Species*. Ed. K. NAGY, Ph.D. JOHNSON II. Minneapolis 2013.